

Sygn. akt VIII K 541/10

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W., VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Stępak

Protokolant: Justyna Grabkowska, Mariola Wyglądała, Katarzyna Skwarczyńska, Mariusz Kucharski i Paulina Więckowska

Prokurator: Paweł Wilkoszewski, M. W., J. W., U. T. i A. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 20.02.2013 r., 11.04.2013 r., 09.09.2013 r., 07.11.2013 r., 19.03.2014 r., 26.05.2014 r. i 09.09.2014 r.

sprawy:

J. K., syna J. i T. z domu D., urodzonego dnia (...) w W.

### **oskarżonego o to, że :**

w okresie od marca 2004 roku do nieustalonego bliżej dnia w 2006 roku, nie później jednak niż do 31 grudnia 2006 roku w W., działając w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd co do zawarcia umowy kupna-sprzedaży lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. oraz tytułu do dysponowania w/w lokalem doprowadził M. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy na łączną kwotę 105.275,32 złotych tytułem zaliczki,

### **tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

#### **orzeka:**

I. w ramach zarzutu uznaje oskarżonego J. K. za winnego tego, że działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w okresie od marca 2004 roku do nieustalonego bliżej dnia w 2006 roku, nie później jednak niż do 31 grudnia 2006 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd co do zawarcia umowy kupna - sprzedaży lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. oraz co do tytułu prawnego do dysponowania tym lokalem doprowadził M. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy na łączną kwotę 105.275,32 złotych wpłaconych tytułem zaliczki i kwalifikując ten czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazuje go za to na tej samej podstawie, zaś na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, natomiast na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza mu obok kary pozbawienia wolności grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jeden stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat tytułem próby,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. (1) kwotę (...) (jednego tysiąca stu siedemdziesięciu sześciu) złotych powiększoną o podatek VAT tytułem obrony oskarżonego wykonywanej z urzędu,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę (...) (jednego tysiąca siedmiuset sześćdziesięciu czterech) złotych powiększoną o podatek VAT tytułem obrony oskarżonego wykonywanej z urzędu,

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, z których wyłożone wydatki przejmuje Skarb Państwa,

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej przed Sądem, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W budynku przy ulicy (...) w W. mieści się lokal mieszkalny numer (...) (dalej: mieszkanie przy ulicy (...)), stanowiący własność Miasta S. W.. Nadzór nad jego administrowaniem sprawuje Zakład (...) w D. M. m.st. W. (wyrok z dnia 14 grudnia 2006 roku – k. 27, pismo z Zakładu (...) – k. 439, 443). W 2005 roku lokal ten zajmowany był przez J. R. (zeznania M. R. – k. 17, 264, 266, wyrok z dnia 14 grudnia 2006 roku – k. 27).

M. R. w 2004 roku postanowił kupić niewielkie mieszkanie w W.. Za pośrednictwem G. W. oraz nieustalonego mężczyzny poznał J. K., który przedstawił mu się jako osoba zajmująca się handlem nieruchomościami, mimo że nie pracował w tym czasie w żadnej firmie zajmującej się prowadzeniem takiej działalności ani też sam nie prowadził takiej działalności gospodarczej. Zaoferował on M. R. kupno mieszkania przy ulicy (...). Powiedział mu, iż właścicielem tego mieszkania był wtedy J. R.. W ten sposób wprowadził M. R. w błąd co do tytułu prawnego do dysponowania tym lokalem. J. K. zapewnił M. R., iż w ciągu kilku miesięcy mieszkanie zostanie sprywatyzowane. M. R. nie rozumiał na czym miało to polegać. Mężczyźni ustalili cenę mieszkania na kwotę 65 000 złotych. W marcu 2005 roku J. R. wyprowadził się z dotychczas zajmowanego lokalu, a na jego miejsce wprowadził się M. R.. Początkowo mężczyzna myślał, iż J. R. jest synem J. K.. J. K. zapewniał M. R., iż zostanie on właścicielem zajmowanego mieszkania oraz że zostanie zawarta umowa sprzedaży w formie aktu notarialnego. W ten sposób wprowadził go w błąd co do zawarcia umowy kupna - sprzedaży tego mieszkania w sytuacji, gdy nie był osobą uprawnioną do rozporządzania nim (częściowo wyjaśnienia J. K. – k. 254, zeznania M. R. – k. 17, 264 – 266, zeznania G. W. – k. 350, zeznania T. R. – k. 404, zeznania E. R. – k. 369).

W dniu 30 marca 2006 r. M. R., przekonany o prawie J. K. do rozporządzania lokalem, dokonał przelewu na jego konto kwoty 35 000 złotych tytułem zaliczki na poczet kupna mieszkania. Niedługo później, w tym samym miesiącu, J. K. przedstawił M. R. wzór umowy notarialnej, na podstawie której miał on nabyć własność mieszkania przy ulicy (...). Obiecał mu też zawarcie umowy zakupu tego mieszkania w formie aktu notarialnego. W dniu 18 kwietnia 2006 r. M. R. dokonał kolejnego przelewu na konto J. K. w kwocie 9 461,04 USD stanowiącej równowartość sumy 30 275,32 złotych (częściowo wyjaśnienia J. K. – k. 254, zeznania M. R. – k. 17, 265 – 266, pismo – k. 5, 111, wydruk notowania kursów – k. 112, wzór aktu notarialnego – k. 262 – 263, oświadczenie - k. 261).

Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W. z dnia 14 grudnia 2006 roku wydanym w sprawie sygn. akt XVI C 718/06 z powództwa Miasta S. W. przeciwko J. R. w pkt I nakazano pozwanemu J. R. opuszczenie i opróżnienie ze wszystkich rzeczy prawa jego reprezentujących lokal mieszkalny numer (...) przy ulicy (...) w W. i wydanie go powodowi Miastu S. W., zaś w pkt II orzeczono, iż pozwanemu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego (odpis wyroku – k. 27).

M. R., w nieustalonym bliżej dniu w grudniu 2006 roku, zwrócił się w formie pisemnej do J. K. z prośbą o zwrócenie w terminie 2 tygodni od dnia otrzymania pisma całej wpłaconej przez niego kwoty powiększonej o kwotę 20 % odsetek oraz odszkodowanie w wysokości 40 000 złotych za poniesione szkody moralne, materialne i zdrowotne (zeznania M. R. – k. 17v, 266, pismo – k. 12).

W 2007 r. J. K. zaproponował M. R., iż znajdzie mu inne mieszkanie na ulicy (...) w W. (zeznania M. R. – k. 17, 266). J. K. nie wywiązał się ze zobowiązań wynikających z zawartej w formie ustnej umowy dotyczącej mieszkania przy ulicy (...). Nie zawarł z M. R. umowy kupna – sprzedaży tego mieszkania, a mimo jego żądania nie zwrócił również pieniędzy uzyskanych od niego na poczet tej transakcji. J. K. zdawał sobie sprawę, że realizacja umowy nie jest w ogóle możliwa. Wiedział, jaka jest sytuacja prawna lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) w W. - że stanowi on mieszkanie

kwaterunkowe, którego właścicielem jest Miasto S. W. (zeznania M. R. – k. 17, 264 – 267, częściowo wyjaśnienia J. K. – k. 78, 254 – 255).

J. K. nie podejmował prób naprawienia wyrządzonej przez siebie szkody czy też zwrotu przyjętych pieniędzy (zeznania M. R. – k. 17, 264 – 267). M. R. wytoczył przeciwko J. K. powództwo o zapłatę wskutek czego wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział IV Cywilny z dnia 18 stycznia 2008 roku w sprawie sygn. akt IV C 1456/07, zasądzone na jego rzecz od pozwanego J. K. kwotę 105 275,32 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 65 275,32 złotych od dnia 18 kwietnia 2006 roku do dnia zapłaty (odpis pozwu – k. 107 – 110, odpis wyroku – k. 9). W stosunku do J. K. wszczęto postępowanie egzekucyjne, które następnie umorzono z uwagi na bezskuteczność egzekucji (wniosek egzekucyjny – k. 3 – 4, dokumentacja komornicza – k. 7 – 8, 200, 397, postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego – k. 6).

W dniu 9 czerwca 2009 r. M. R. złożył zawiadomienie o przestępstwie oszustwa popełnionym na jego szkodę przez J. K. (protokół - k. 16). Po wszczęciu śledztwa w sprawie oszustwa, J. K. w dniu 05 września 2009 roku zwrócił M. R. pieniądze w kwocie 65 000 złotych (zeznania M. R. – k. 265 – 266, częściowo wyjaśnienia J. K. – k. 78, 254).

J. K. był uprzednio karany: wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 19 września 2005 roku, sygn. akt IX K 1097/05, za czyn stypizowany w art. 270 § 1 k.k., wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. z dnia 11 sierpnia 2010 roku, sygn. akt III K 566/10, za czyn stypizowany w art. 79 ust. 4 ustawy o rachunkowości, wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście z dnia 12 maja 2011 roku, sygn. akt II K 129/08, za czyn stypizowany w art. 284 § 2 k.k. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w W. z dnia 15 maja 2012 roku, sygn. akt III K 1521/09, za czyn stypizowany w art. 270 § 1 k.k. (dane o karalności – k. 93, 120, 222, 375 – 376, 444 – 445).

Oskarżony J. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż nie miał zamiaru dokonać oszustwa (wyjaśnienia J. K. – k. 78). Z treści jego wypowiedzi wynika, że nigdy nie mówił M. R., iż jest właścicielem mieszkania nr (...) w budynku przy ulicy (...) oraz nie wprowadził go w błąd co do tego, że może dysponować tym mieszkaniem. Obiecywał jedynie, że „załatwi mu” możliwość wykupu tego mieszkania, co miało kosztować kwotę około 50 000 złotych. Oskarżony podkreślił, iż deklarując pomoc w wykupieniu mieszkania, chciał on jedynie pomóc M. R.. Widział bowiem jego ciężką sytuację i to, że zamieszkuje on w piwnicy. J. K. stwierdził, że tak naprawdę to jest dobroczyńcą M. R.. W toku przesłuchania oskarżony wyjaśnił również, że zwrócił pokrzywdzonemu całą wpłaconą przez niego kwotę z tej przyczyny, iż transakcja kupna i zamiany mieszkania nie doszła do skutku. Dokonał tego dopiero w 2009 roku, ponieważ „miał problemy z załatwieniem kupna mieszkania dla M. R.”, a nie dlatego, że chciał wyrządzić mu szkodę.

W toku rozprawy głównej oskarżony wyjaśnił, iż staranie się o przydział mieszkania kwaterunkowego jest czasochłonne, o czym uprzedził M. R. (wyjaśnienia J. K. – k. 254 – 255). Jako że „sytuacja była podbramkowa”, ponieważ M. R. nie miał gdzie mieszkać, oskarżony pomógł mu w marcu 2006 roku wprowadzić się do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), które w tamtym okresie było puste. Na pytania prokuratora Jerzy Klata uściślił, iż mówiąc o pustym mieszkaniu miał na myśli fakt, że J. R. pracował w innej miejscowości, a w mieszkaniu znajdowały się jedynie jego rzeczy. J. K. wyjaśnił również, że pieniądze, które otrzymał od M. R. przeznaczone były na poczet zamiany, która miała polegać na tym, że pokrzywdzony przy pomocy oskarżonego zakupi lokal mieszkalny gdzieś na prowincji, który następnie stanie się przedmiotem zamiany z mieszkaniem przydzielonym J. R.. J. K. wyjaśnił, iż ideą zamiany było kupno przez osobę, która chciała uzyskać mieszkanie kwaterunkowe jakiegoś mniejszego lokalu, a później staranie się o jego zamianę na większy – tak też miało być w przypadku M. R.. Oskarżony wskazał, iż po tym jak M. R. zamieszkał w lokalu przy ulicy (...), zaczął składać do urzędu stosowne dokumenty, aby pokrzywdzony dostał przydział na mieszkanie nr (...) przy ulicy (...) w drodze zamiany. J. K. przyznał, że obiecywał M. R. zawarcie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, do której nie doszło z uwagi na fakt, iż J. R. stracił prawo do swojego lokalu. Stało się tak, ponieważ administracja dowiedziała się, że mieszka w nim osoba inna niż ta, która ma na nie przydział. Urzędników poinformował o tym fakcie M. R. mówiąc, iż kupił mieszkanie od J. K.. W efekcie zapadł wyrok eksmisyjny dla J. R.. Oskarżony wyjaśnił, iż poinformował pokrzywdzonego, że nie zostanie zawarta umowa notarialna zaraz po tym,

jak J. R. stracił prawo do lokalu. W dniu 08 marca 2007 roku oskarżony wręczył M. R. zaświadczenie, w którym pokwitował otrzymanie od niego kwoty 65 000 złotych. Powiedział mu również, że jeżeli nie uzyska dla niego innego mieszkania, to zwróci całą sumę. Nie zrobił tego od razu z uwagi na problemy finansowe. Całą kwotę zwrócił więc w dniu 05 września 2009 roku. Z treści dalszej wypowiedzi oskarżonego wynika, iż pieniądze wpłacone przez M. R. przeznaczone zostały w części na uiszczenie zaległości w opłatach czynszu za lokal nr (...) przy ulicy (...), w części dla J. R. jako zaliczka przed przysłą transakcją zamiany, w części zaś na wydatki związane ze sprawą, na przykład podróże. Część kwoty oskarżony zostawił na poczet kupna nieruchomości, a część wydał. Jednak te pieniądze, które zostały na poczet kupna nieruchomości „rozeszły się”. Oskarżony wprost przyznał, iż wydał nie swoje pieniądze (k. 255). Nie był w stanie również wyjaśnić, dlaczego w toku postępowania przygotowawczego jako powód opóźnienia w zwrocie pieniędzy podał problemy z wykupieniem mieszkania, zaś na rozprawie wskazał jako przyczynę problemy finansowe. W trakcie przesłuchania oskarżony podkreślił, iż nie miał zamiaru wprowadzić M. R. w błąd, a cały problem pojawił się przez to, że pokrzywdzony od razu wprowadził się do lokalu zamiast poczekać. Dodał, że próbował znaleźć inne mieszkanie do zamiany, ale odstąpił od tego pomysłu, ponieważ „tego typu zamiany wymagają zaufania stron biorących w nich udział”. J. K. podkreślił, że poinformował pokrzywdzonego, iż właścicielem lokalu jest miasto, a J. R. jest jedynie jego najemcą. Od razu powiedział również M. R., że cała transakcja będzie trwała co najmniej rok. Z całą pewnością nie przedstawił się jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, czy też jako agent nieruchomości. Oskarżony wyjaśnił także, że tłumaczył pokrzywdzonemu, iż mieszkanie przy ulicy (...) spełnia warunki pozwalające na jego sprywatyzowanie, tj. odkupienie go od gminy przez osobę posiadającą przydział za 5% jego wartości rynkowej.

Z treści wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu 26 maja 2014 roku wynika, iż oskarżony nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie Przewodniczącego, czy w związku ze sprawą M. R. zaczął składać dokumenty do jakiegoś urzędu (wyjaśnienia J. K. – k. 434).

Wyjaśnienia oskarżonego wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły z art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne za wyjątkiem tych fragmentów, z których wynika, iż przyjął od M. R. pieniądze w kwocie 65 000 złotych oraz umożliwił mu zamieszkanie w lokalu numer (...) przy ulicy (...) w W. – w tym zakresie jego wypowiedź – poza drobną omyłką co do wysokości kwoty - koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, a także z treścią pisemnego oświadczenia z dnia 08 marca 2007 roku (k. 261). Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu w pozostałym zakresie, dotyczy to m.in. motywów jego działania, opisywanych przez niego prób wywiązania się z podjętych zobowiązań oraz rzetelnego informowania pokrzywdzonego o sytuacji prawnej związanej z mieszkaniem przy ulicy (...). Wyjaśnienia oskarżonego w tej części stanowią bowiem – zdaniem Sądu – uprawnioną formę obrony, przyjętą przez niego na potrzeby postępowania, która miała uchronić go przed poniesieniem odpowiedzialności karnej za dokonany czyn. Nie korespondują z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, których relacje uznano za prawdziwe – w szczególności z obszernymi wypowiedziami samego pokrzywdzonego. Nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do prób wywiązania się z obietnic złożonych M. R.. Należy również zauważyć, iż w części uznanej przez Sąd za nieprawdziwą, wyjaśnienia oskarżonego zawierają pewne znaczące rozbieżności. Przede wszystkim oskarżony początkowo podał, iż zwrócił pieniądze M. R. dopiero w 2009 roku z powodu problemów z kupnem dla niego mieszkania (k. 78). Tymczasem na rozprawie oskarżony uzasadnił opóźnienie własnymi problemami finansowymi, przyznając jednocześnie, iż wydał nie swoje pieniądze (k. 254 - 255). Zdaniem Sądu niezwykle istotne jest także to, iż w toku rozprawy w dniu 20 lutego 2013 roku oskarżony oznajmił, iż po tym jak w marcu 2006 roku M. R. zamieszkał w mieszkaniu przy ulicy (...), "(...) zaczęliśmy składać stosowne dokumenty do urzędu, aby pan R. dostał przydział na to mieszkanie drogą zamiany" (k. 254). Podczas rozprawy w dniu 26 maja 2014 roku J. K. nie potwierdził ani nie zaprzeczył temu stwierdzeniu oznajmiając, iż nie jest w stanie w tym momencie odpowiedzieć na pytanie, czy zaczął składać dokumenty do jakiegoś urzędu (k. 434). Należy stwierdzić, że oskarżony z całą pewnością nie złożył do urzędu tego typu dokumentów. Zakład (...) w D. M. w piśmie z dnia 04 czerwca 2014 roku wskazał bowiem - w odpowiedzi na zarządzenie Sądu - iż J. K. nie składał żadnych dokumentów w związku z uzyskaniem mieszkania dla M. R. (k. 439, 443). Jedynymi dokumentami,

w których pojawia się nazwisko J. K., a które znajdują się w aktach mieszkania przy ulicy (...) są: wyrok zaoczny z dnia 18 stycznia 2008 roku (k. 440, 9), postanowienie komornika z dnia 13 lutego 2008 roku (k. 441) oraz pismo M. R. (k. 442, 12).

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż wyjaśnienia J. K. zmierzały do uchronienia go przed odpowiedzialnością karną. Próbował on wręcz w pewien sposób „przerzucić” ciężar odpowiedzialności za zdarzenie będące przedmiotem procesu na pokrzywdzonego, stwierdzając między innymi, że „to wszystko wyniknęło przez to, że pan R. od razu wszedł do lokalu zamiast poczekać” (k. 255) oraz „jak przyszedł ktoś z administracji, to pan R. powiedział, że kupił to mieszkanie od pana K. i sprawa była załatwiona. Ostatecznie skończyło się to wyrokiem eksmisyjnym dla pana R.” (k. 254). Wypowiedź oskarżonego w zakresie uznanym za nieprawdziwy jest pokrętna i niejasna, czego dowodzą przytoczone wcześniej zasadnicze rozbieżności w jego relacjach składanych na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego. J. K. przedstawiał okoliczności w sposób odmienny, co jednoznacznie świadczy o tym, iż nie mówił prawdy. W tej sytuacji nie sposób uznać za prawdziwe jego wyjaśnień w zakresie niepotwierdzonym za pomocą innych dowodów. Są one nieobiektywne i zostały celowo przygotowane na potrzeby postępowania. W tym miejscu trzeba jeszcze podkreślić, iż sam oskarżony w treści sporządzonego przez siebie oświadczenia (k. 261) wyraźnie zaznaczył, iż kwota 65000 złotych przekazana została mu przez M. R. „akonto przyszłej transakcji kupna - sprzedaży nieruchomości”. Wynika z tego zatem jednoznacznie, iż celem jego działania było zawarcie umowy kupna - sprzedaży, do czego w rzeczywistości w ogóle nie był uprawniony, gdyż mieszkanie przy ulicy (...) nie stanowiło jego własności i jako mieszkanie kwaterunkowe nie mogło być przedmiotem takiej umowy. Nie był także pośrednikiem w handlu nieruchomościami. W ten sposób oskarżony treścią własnego pisemnego oświadczenia podważył logikę i sens złożonych przez siebie wyjaśnień. Wniosek ten znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści tytułu przelewów, pod jakimi zostały dokonane przez pokrzywdzonego w dwóch ratach wpłaty na rzecz oskarżonego. Wyraźnie wskazano, iż jest to zaliczka na poczet kupna nieruchomości (k. 5, 111). W ocenie Sądu jest oczywistym, iż gdyby oskarżony nie powiedział M. R., iż przedmiotem zawartej między nimi umowy jest zakup nieruchomości, to wówczas pokrzywdzony nie wskazywałby tego w tytule zrealizowanych przelewów.

Sąd uznał za prawdziwe zeznania M. R. (k. 17, 264 – 267) nie dostrzegając w nich istotnych rozbieżności czy też braku logiki deprecjonujących ich wartość. Są one rzeczowe, konkretne i jasne. Również mgr M. G. – psycholog kliniczny oraz biegły Sądu Okręgowego – w opinii psychologicznej dotyczącej M. R., opracowanej na podstawie analizy akt, uczestnictwa w przesłuchaniu w dniu 11 kwietnia 2013 roku na rozprawie w Sądzie, badania psychologicznego i obserwacji funkcjonowania badanego podczas składania zeznań stwierdziła, iż analiza psychologiczna treści zeznań, sposobu zeznawania, toku wypowiedzi, zachowania i emocji badanego nie wskazuje, aby jego zeznania zawierały elementy fantazjowania, konfabulacje czy też treści zasugerowane (k. 272 – 274). W opinii psychologicznej zeznania te mogą więc stanowić wartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Sąd w pełni podzielił stanowisko biegłej psycholog stwierdzając, iż M. R. zeznawał w sposób jasny i konkretny. Jak już wskazano, nie dostrzeżono w jego relacji istotnych rozbieżności. Nieścisłości w jego wypowiedzi złożonej na etapie postępowania przygotowawczego i na rozprawie należy wytłumaczyć znacznym upływem czasu pomiędzy przeprowadzonymi czynnościami procesowymi oraz wiekiem pokrzywdzonego. W tej sytuacji jest oczywistym - mając na uwadze zasady wiedzy i doświadczenia życiowego - iż pokrzywdzony lepiej pamiętał zdarzenie podczas pierwszego przesłuchania. Z tej przyczyny jego późniejsza wypowiedź w zakresie w jakim nie stanowi uzupełnienia wcześniejszej relacji i od niej odbiega, nie została przez Sąd uznana za prawdziwą i nie stała się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych. Podkreślić jednak trzeba z całą stanowczością, iż nie dostrzeżono, aby M. R. celowo składał fałszywe zeznania. Należy zauważyć, iż pokrzywdzony nie próbował wypełniać luk pamięciowych materiałem wyobrazeniowym – uczciwie przyznawał, że pewnych okoliczności, a szczególnie konkretnych dat, nie pamięta. Zdaniem Sądu naturalne jest, iż w pamięci świadka zatarło się wiele szczegółów związanych ze zdarzeniami będącymi przedmiotem niniejszej sprawy, a które miały miejsce od 2004 roku. Wiek M. R. również uzasadnia pewne luki w pamięci świadka, Sąd nie ma jednak wątpliwości, że mówił on prawdę i nie starał się bezpodstawnie obciążyć oskarżonego odpowiedzialnością karną. Treść zeznań świadka koreluje również z zeznaniami G. W. (k. 349 – 350) oraz T. R. (k. 404) oraz E. R. (k. 369), a także z dowodami nieosobowymi zgromadzonymi przez Sąd w niniejszej sprawie – między innymi z oświadczeniem (k. 261) oraz wzorem

aktu notarialnego (k. 262 – 263, 394 – 395). Zdaniem Sądu, M. R. zrelacjonował okoliczności zdarzenia w sposób nie budzący żadnych wątpliwości co do jego prawdziwości i zgodności z rzeczywistością.

Sąd obdarzył w całości wiarą zeznania G. W. (k. 349 – 350), T. R. (k. 404) oraz E. R. (k. 369). Świadkowie przedstawili przebieg zdarzeń zgodnie ze swoim stanem wiedzy w tym zakresie. Ich zeznania są spójne, jasne i logiczne. Należy jednak zaznaczyć, iż wskazane osoby nie były naocznymi świadkami jakiegokolwiek rozmowy pomiędzy oskarżonym a M. R.. Wszystkie posiadane przez nich informacje pochodzą od pokrzywdzonego. Z tego też powodu w oparciu o ich zeznania nie można było poczynić ustaleń w zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w szczególności odnośnie sposobu i celu działania oskarżonego. Zdaniem Sądu zeznania te są jednak istotne w odniesieniu do kwestii wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego przez J. K.. Świadkowie wypowiedzieli się bowiem na temat emocji M. R. dotyczących jego kontaktów z oskarżonym oraz na temat jego świadomości w zakresie kwestii związanych z poczynaniami J. K.. G. W. zeznała bowiem, iż M. R. żalił się jej na zachowanie oskarżonego - "Pan R. zapłacił pieniądze panu K., później okazało się, że mieszkanie jest komunalne i nie można go sprzedać" (k. 350). T. R. powiedziała zaś, iż w 2004 roku jej ojciec – M. R. – nie był „zorientowany w prawie”. Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, który stwierdził między innymi, że „nic z tego nie rozumiałem, cieszyłem się tylko, że będę mógł kupić tanie mieszkanie” (zeznania M. R. – k. 17). E. R. zeznał z kolei, iż „tata chciał kupić pana K. mieszkanie, którego pan K. nie miał prawa sprzedać, bo to mieszkanie socjalne” oraz „tata mi opowiadał, że oskarżony pracuje w nieruchomościach – zajmuje się sprzedażą i kupnem” (k. 369). Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż zeznania T. i E. R. zawierają pewne informacje niezgodne z rzeczywistością szczególnie w zakresie obecnej sytuacji mieszkaniowej M. R.. Informacje te nie mają jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a przy tym nie wpływają w żaden sposób na ocenę wiarygodności świadków. Należy bowiem pamiętać, iż wszelkie wiadomości posiadali oni – jak sami przyznali – od swojego ojca M. R.. Mając zaś na uwadze zasady doświadczenia życiowego, a zwłaszcza fakt, iż sytuacja materialna pokrzywdzonego jest ciężka, można przyjąć, iż chciał on oszczędzić swoim dorosłym dzieciom zmartwień związanych z jego niepewną sytuacją mieszkaniową.

Sąd podzielił w całości pisemną opinię psychologiczną dotyczącą M. R. sporządzoną przez biegłą Sądu Okręgowego psychologa klinicznego M. G. (k. 272 – 274). Jest ona pełna, kategoryczna oraz pozbawiona sprzeczności. Opinia została sporządzona przez profesjonalistkę, posiadającą rozległą wiedzę w dziedzinie, którą się zajmuje. Jest ona osobą bezstronną, nieznającą stron postępowania i nieposiadającą interesu w określonym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Należy zauważyć, iż poza oceną zeznań pokrzywdzonego w zakresie zawierania przez nie elementów fantazjowania czy też treści zasugerowanych, biegłą wypowiedziała się co do osobowości M. R.. Stwierdziła bowiem, iż nosi on cechy osobowości starczej, co charakteryzuje się niewielkim krytycyzmem, łatwowiernością, poddawaniem się opiniom, a także zbytnią ufnością wobec innych osób.

Dowód nieosobowy w postaci oświadczenia sporządzony został w dniu 08 marca 2007 roku i podpisany przez J. K. oraz M. R. (k. 261). J. K. oświadczył w jego treści, iż przyjął od M. R. pieniądze w kwocie 65 000 złotych, która to kwota została mu przekazana „akonto przyszłej transakcji kupna – sprzedaży nieruchomości”. W omawianym oświadczeniu znalazło się również zobowiązanie, iż w przypadku niedojścia transakcji do skutku, J. K. zwróci M. R., na jego żądanie, przekazaną mu kwotę w całości. Prawdziwość dowodu nieosobowego w postaci omawianego oświadczenia potwierdzona została w toku rozprawy w dniu 20 lutego 2013 roku przez oskarżonego, który przyznał, iż w dniu 08 marca 2007 roku dał pokrzywdzonemu zaświadczenie, w którym pokwitował otrzymanie od niego pieniędzy (k. 254 – 255). Z kolei M. R. podczas rozprawy w dniu 11 kwietnia 2014 roku wprawdzie nie przypominał sobie okazanego mu dokumentu, rozpoznał jednak na nim swój podpis (k. 264 – 267). Sąd nie dostrzegł więc żadnych przyczyn, dla których nie powinien dać wiary autentyczności i prawdziwości pismu sporządzonemu przez oskarżonego i podpisanemu przez niego oraz przez pokrzywdzonego.

Bank (...) S.A., VII Oddział w W., w dniu 06 października 2006 roku, na prośbę M. R. skierował do niego pismo, w którym poinformował, iż na rzecz J. K. tytułem „zaliczka na poczet kupna nieruchomości” M. R. dokonał następujących przelewów: w dniu 30 marca 2006 roku kwoty 35 000 złotych oraz w dniu 18 kwietnia 2006 roku kwoty 9 461,04 USD

(k. 5, 111). Autentyczność i rzetelność tego dowodu nieosobowego nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu. Koreluje on ponadto z wyjaśnieniami oskarżonego w części uznanej za prawdziwą oraz z zeznaniami M. R..

Istotnym dowodem nieosobowym w niniejszej sprawie jest również pismo skierowane w 2006 roku przez M. R. do oskarżonego, w którym stwierdza on, iż w związku z tym, że transakcja zakupu od J. K. kawalerki 19m<sup>2</sup> na ulicy (...) w ciągu roku – zamiast obiecywanych 3 miesięcy – nie doszła z winy J. K. do skutku, M. R. prosi o zwrot pieniędzy w kwocie 65 000 złotych powiększonej o 20% odsetek od tej sumy oraz o kwotę 40 000 złotych tytułem odszkodowania za poniesione szkody moralne, materialne i zdrowotne w ciągu 2 tygodni od dnia wręczenia oskarżonemu omawianego pisma (k. 12). Zdaniem Sądu, dokument ten zasługuje na nadanie mu przymiotu pełnej wiarygodności – koreluje on bowiem z zeznaniami M. R. odnośnie tego, iż miał kupić od oskarżonego mieszkanie przy ulicy (...), nie przeczą mu również wyjaśnienia oskarżonego. Należy zauważyć, iż wyznacza on ramy czasowe zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy – wynika z niego bowiem, iż w 2006 roku pokrzywdzony przestał wierzyć w zapewnienia oskarżonego i zażądał od niego zwrotu nienależnie pobranych pieniędzy. Nieistotne jest przy tym, iż M. R. żądał kwoty wyższej niż rzeczywiście wpłacona – zagadnienie to ma bowiem charakter cywilnoprawny, a kwestię odszkodowania oraz ewentualnych odsetek rozstrzyga sąd cywilny. Fakt jednak, iż roszczeń tych strona winna dochodzić, co zresztą uczyniła, na drodze postępowania cywilnego, nie oznacza jednak zwolnienia organów ścigania od obowiązku rzetelnego zbadania, czy zrealizowane zostały znamiona przestępstwa. Istotne jest bowiem, że „prawno karna ochrona jest niezależna od dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych” (J. Raglewski, Komentarz do przepisów karnych ustawy z dnia 30 czerwca 2000r. Prawo własności przemysłowej, wydawnictwo LEX, 2009). Powyższe stwierdzenie jest tym bardziej istotne, że w niniejszej sprawie oskarżony zwrócił pokrzywdzonemu otrzymaną od niego kwotę pieniężną, co nie zmienia jednak faktu popełnienia wcześniej przestępstwa. Fakt zwrotu pieniędzy jest tym mniej istotny, że oskarżony zrobił to dopiero w 2009 roku po wszczęciu śledztwa niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu była to więc jego reakcja na rozpoczęcie postępowania i próba zmniejszenia swojej odpowiedzialności za dokonany czyn. W związku z powyższym fakt zwrócenia pokrzywdzonemu pieniędzy może mieć w niniejszej sprawie wpływ jedynie na wymiar kary.

Autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych (pismo M. R. do Prokuratury Okręgowej z dnia 23 kwietnia 2009 roku k. 13, pismo k. 2, 113, wniosek egzekucyjny k. 3 – 4, postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność egzekucji k. 6, postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu pozwanego k. 116, dokumentacja komornicza k. 7 – 8, 20, 200, 397, odpis postanowienia o zwolnieniu powoda M. R. od kosztów sądowych częściowo k. 11, dokumentacja medyczna – skierowanie do szpitala k. 14, protokół oględzin akt sądowych sygn. IV C 1456/07 k. 24 – 26, wyrok zaoczny z dnia 14 grudnia 2006 roku k. 27, pismo z Urzędu Miasta k. 28 – 30, dane o karalności k. 93, 120, 222, 375 – 376, 444 – 445, odpis pozwu k. 107 – 110, 396, wydruk notowania kursów k. 112, odpis sprzeciwu k. 114 – 115, umowa k. 199, wywiad środowiskowy k. 381 – 383, akt notarialny k. 394 – 395, projekt aktu notarialnego k. 262 - 263) nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż wina J. K. i okoliczności popełnienia zarzuconego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżony miał w chwili czynu możliwość rozpoznania jego karalności i można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem. Należy zauważyć, iż Sąd zmienił w pewnym zakresie opis czynu, którego dopuścił się oskarżony. Zachowanie J. K. polegało bowiem także na tym, że działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu. W ocenie Sądu J. K. wypełnił swoim postępowaniem znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k., przy czym jego zachowanie w okresie od marca 2004 roku do nieustalonego bliżej dnia w 2006 roku, nie później jednak niż do 31 grudnia 2006 roku, uznane zostały, na mocy art. 12 k.k., za jeden czyn zabroniony. Art. 12 k.k. stanowi bowiem, iż „dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony (...)”. Przepis ten ustanawia instytucję tzw. czynu ciągłego, czyli czynu zabronionego popełnianego niejako na raty (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Biorąc pod uwagę sposób

i okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego, między innymi zmierzanie do określonego celu, uzasadnionym było przyjęcie jego działania w ramach czynu ciągłego określonego w art. 12 k.k.

W myśl art. 286 § 1 k.k. podlega karze ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania.

Przedmiotem ochrony cytowanego przepisu są prawa majątkowe (mienie). Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym – doprowadzenie w tym kontekście oznacza „wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia” (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Przepięstwo oszustwa zakłada, że realizacja tego znamienia może nastąpić za pomocą jednego z trzech znamion czasownikowych – wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu oraz wyzyskania niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Nie każde doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest istotne w kontekście omawianego przestępstwa, ale tylko takie, do którego dochodzi na skutek jednego z trzech zachowań polegających na błędnej ocenie rzeczywistości (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Błędem jest „niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka, polegającym zarazem na nieświadomości i mylnym wyobrażeniu” (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Przez „wprowadzenie w błąd” należy zaś rozumieć podjęcie przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Wyobrażenie to może odnosić się, między innymi, do cech sprzedawanego towaru czy też okoliczności zawieranej transakcji.

Czyn z art. 286 § 1 k.k. można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim zabarwionym celem - chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Należy jednak zaznaczyć, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego nie musi pozostawać w związku z faktycznym osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej – osiągnięcie takiej korzyści nie należy bowiem do znamion przestępstwa oszustwa (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

Oszustwo spenalizowane w omawianym przepisie jest przestępstwem o charakterze materialnym – jego skutek stanowi niekorzystne rozporządzenie mieniem. Do czasu, gdy rozporządzenie takie nastąpi, mówić można jedynie o usiłowaniu popełnienia przestępstwa, dokonane zostaje ono zaś dopiero z chwilą rozporządzenia (wyrok SN z dnia 08.01.1999r., V KKN 513/97). Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym – dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie istnienia związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy, a błędnym wyobrażeniem o rzeczywistości rozporządzającego mieniem oraz między zachowaniem sprawcy, a samym rozporządzeniem mieniem.

Odnosząc się do znamion strony przedmiotowej przestępstwa zarzucanego oskarżonemu w niniejszej sprawie, jego zachowanie polegało na celowym wprowadzeniu M. R. w błąd co do zawarcia umowy kupna – sprzedaży lokalu numer (...) przy ul. (...) w W., a także co do tytułu prawnego do dysponowania tym lokalem. Wskutek swojego zachowania doprowadził M. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wpłatę na jego konto łącznie kwoty 65 275,32 złotych tytułem zaliczki na poczet kupna w/w mieszkania, mimo iż J. K. nie był jego właścicielem, nie posiadał co do niego żadnych praw i nie mógł działać w imieniu jego właściciela jako pośrednik przy takiej transakcji. Kwota wpłaconej zaliczki nie mogła być zatem przeznaczona na poczet ewentualnej transakcji z uwagi na brak jej przedmiotu. Zdaniem Sądu, oskarżony już w chwili rozpoczęcia rozmów z pokrzywdzonym, miał świadomość tego, iż nie wywiąże się z zawartej z nim ustnej umowy. Wiedział bowiem, że mieszkanie, o którym rozmawiali jest własnością Miasta S. W.. Miał więc świadomość, iż nie ma prawa nim rozporządzać. Wiedział również, że prawa takiego nie ma zajmujący mieszkanie J. R.. Należy również zauważyć, że oskarżony przedstawił się pokrzywdzonemu jako osoba zajmująca się handlem nieruchomościami, co miało na celu wzbudzenie zaufania M. R., który początkowo bez żadnych zastrzeżeń powierzył J. K. swoje sprawy związane z przeprowadzką i zakupem lokalu mieszkalnego. Zdaniem Sądu oskarżony



zdawał sobie sprawę, iż pokrzywdzony nie zna przepisów prawnych związanych z zakupem mieszkania i nie rozumie na czym miałyby polegać wspomniana przez niego „prywatyzacja”. Wykorzystał to dając M. R. do zrozumienia, że ma prawo rozporządzania lokalem numer (...) przy ul. (...) w W.. Dowodem takiego działania oskarżonego było chociażby jego późniejsze pisemne oświadczenie z dnia 08 marca 2007 roku potwierdzające wcześniejszy stan rzeczy, w którym stwierdził wprost, iż wskazana kwota została mu przekazana „akonto przysłej transakcji kupna – sprzedaży nieruchomości”. Również zeznania M. R. (k. 17, 264 – 267) oraz treść sporządzonego przez niego pisma (k. 12) niezbicie świadczą o tym, że oskarżony wprowadził go w błąd co do wykonywanej przez siebie profesji i zdolności do przeniesienia własności nieruchomości, w której zamieszkał pokrzywdzony.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd omyłkowo wskazał w pkt I wyroku wartość szkody na kwotę 105 275,32 złotych zawierającą także odsetki od sumy wpłaconej przez pokrzywdzonego na konto oskarżonego w sytuacji, gdy powinna być to kwota 65 275, 32 złotych, zatem bez tych odsetek.

Odnosząc się do strony podmiotowej, oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabarwionym celem w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Okoliczności popełnienia czynu wskazują bowiem jednoznacznie, iż J. K. miał świadomość jak przedstawia się sytuacja prawna mieszkania numer (...) przy ul. (...) w W., posiadał on również wyobrażenie celu, jaki zamierzał osiągnąć poprzez swoje działanie. Zdaniem Sądu wiedział on, że wprowadza w błąd i tym samym doprowadzając M. R. do niekorzystnego rozporządzenia majątkiem chciał samemu osiągnąć korzyść majątkową. Miał również świadomość, że nie wywiąże się z zawartej umowy – uzyskane przez siebie pieniądze wpłacone przez pokrzywdzonego na jego konto jako zaliczka na poczet transakcji chciał przeznaczyć dla siebie.

Reasumując, działania oskarżonego wypełniły znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. – działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził on M. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 65 275,32 złotych poprzez wprowadzenie go w błąd co do zawarcia umowy kupna - sprzedaży mieszkania przy ulicy (...) w sytuacji, gdy nie był osobą uprawnioną do rozporządzania nim oraz w błąd co do tytułu prawnego do dysponowania tym mieszkaniem. J. K. uzyskał korzyść majątkową w kwocie 65 275,32 złotych poprzez wywołanie u pokrzywdzonego mylnego przekonania, iż zamierza wypełnić zaciągnięte zobowiązanie – jednakże już w chwili złożenia obietnicy miał świadomość, iż zrealizowanie go nie jest możliwe. Chciał on w ten sposób uzyskać pieniądze od pokrzywdzonego nie realizując jednocześnie zawartych z nim ustaleń. Mimo wezwań pokrzywdzonego, oskarżony nie zamierzał zwrócić pieniędzy mu przekazanych. Dopiero, gdy dowiedział się o toczącym się postępowaniu przygotowawczym, przedsięwziął działania mające na celu załagodzenie sprawy i oddalenie od siebie ryzyka poniesienia odpowiedzialności karnej.

W tym miejscu na marginesie należy zauważyć, iż fakt, że obecnie pokrzywdzony zamieszkuje w mieszkaniu przy ulicy (...) przy czym jest on zobowiązany do ponoszenia opłat eksploatacyjnych na rzecz Zarząd Gospodarowania (...) w D. M., nie ma żadnego znaczenia w aspekcie znamion czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. oraz baczył, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także brał pod uwagę jej cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz zapobiegania popełnianiu przestępstw.

Stopień winy J. K. jest znaczny. Z uwagi na osiągnięcie wymaganego przez prawo karne wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo, oskarżony był zdolny do zawinienia. Jego zachowanie w chwili dokonywania przestępstwa wskazywało na bezkrytyczne podejście do swojego postępowania, zwłaszcza, iż nie był to pierwszy występki, którego się dopuścił. J. K. był już bowiem karany, w tym za przestępstwo fałszowania dokumentów (sygn. akt IX K 1097/05 oraz III K 1521/09) oraz za przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego (sygn. akt II K 129/08). Podkreślić należy, iż w momencie dokonania czynu zabronionego oskarżony miał możliwość podjęcia dowolnej decyzji, a tym samym zachowania się zgodnego z obowiązującym prawem. Nie zaistniała również żadna z okoliczności wyłączających jego winę lub bezprawność popełnionego przez niego czynu. Poczytalność oskarżonego ani w chwili czynu, ani w toku postępowania nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez J. K. Sąd również uznał go za znaczny. Oskarżony działał przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, a mianowicie przeciwko mieniu. Należy również zauważyć, iż pokrzywdzony znajdował się w trudnej sytuacji osobistej i finansowej, a oskarżony miał tego świadomość, co nie powstrzymało go to jednak od dokonania czynu zabronionego. Swoim zachowaniem naruszył on zaufanie, jakim obdarzył go pokrzywdzony. Wykorzystał swoją wiedzę i charyzmę, aby sprawiać wrażenie profesjonalisty – osoby zajmującej się zawodowo handlem nieruchomościami. Zdaniem Sądu J. K. działał z zamiarem bezpośrednim, a jego motywacją zasługuje na szczególne potępienie – kierowała nim bowiem chęć osiągnięcia zysku. Swoim zachowaniem wyrządził pokrzywdzonemu wysoką szkodę w kwocie ponad 65 000 złotych.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących z wyjątkiem faktu, iż oskarżony zwrócił pokrzywdzonemu pieniądze, choć zrobił to dopiero w 2009 roku – po wszczęciu postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie. Oskarżony wiedział, że prowadzone jest śledztwo, wtedy dopiero przedsięwziął kroki zmierzające do zwrotu pokrzywdzonemu utraconych przez niego ponad trzy lata wcześniej pieniędzy.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata. Odstępując od wymierzenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze ogólną dyrektywę pierwszeństwa kar wolnościowych. Zdaniem Sądu nie zachodzi bowiem konieczność wymierzenia oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele zapobiegawcze oraz wymagania w zakresie kształtowania w społeczeństwie prawidłowych postaw i ocen. Sąd ustalił okres próby, na jaki warunkowo zawiesił wykonanie kary, jako 4 lata uznając, iż jest on konieczny, a zarazem wystarczający zarówno do weryfikacji pozytywnej prognozy kryminologicznej, jak i wypełnienia pozostałych celów nałożonej kary.

Z uwagi na pobudki, jakimi kierował się oskarżony, mianowicie chęć osiągnięcia korzyści majątkowej oraz z uwagi na faktyczne osiągnięcie takiej korzyści, Sąd orzekł na podstawie art. 33 § 2 k.k. obok kary pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Uznano, iż orzeczenie grzywny jest niezbędne dla osiągnięcia celów wychowawczych kary – urealni ono bowiem represję karną, a przez to dodatkowo skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego oraz zniechęci go do podobnego zachowania w przyszłości. Zdaniem Sądu wymierzenie J. K. kary grzywny obok warunkowo zawieszonych kary pozbawienia wolności wypełnia dyrektywy przewidziane w art. 53 k.k. Stanowi również zaakcentowanie faktu, iż zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary nie oznacza jednocześnie bezkarności sprawcy przestępstwa. Określając wymiar grzywny Sąd miał na względzie sytuację majątkową i rodzinną J. K. a przede wszystkim jego możliwości zarobkowe. W opinii Sądu orzeczone grzywna jest realna do wykonania i nie może być uznana za sankcję nadmiernie dolegliwą.

Należy wskazać, iż nie orzekano obowiązku naprawienia szkody, albowiem M. R. uzyskał już prawomocny wyrok sądu cywilnego zasądający na jego rzecz kwotę obejmującą wyrządzoną szkodę wraz z odsetkami, przy czym prowadzone już było w tym zakresie postępowanie egzekucyjne.

Sąd zasądził również od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. (2) kwotę 1 176 złotych powiększoną o podatek VAT oraz na rzecz adw. J. S. kwotę 1 764 złotych powiększoną o podatek VAT tytułem obrony oskarżonego wykonywanej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie, dochodząc do przekonania, iż obciążenie go nimi stanowiłoby dla niego nadmierną uciążliwość. Należy jednak podkreślić, iż pomiędzy orzeczeniem grzywny a zwolnieniem od kosztów sądowych nie zachodzi sprzeczność, gdyż inne są przesłanki obu tych rozstrzygnięć.